

SMOGOWA BITWA O WARSZAWĘ, CZYLI JAK JAKI I TRZASKOWSKI CHCĄ WALCZYĆ Z ZANIECZYSZCZONYM POWIETRZEM STOLICY

Serwis Energetyka24 przeanalizował wypowiedzi dwóch najpoważniejszych kandydatów do fotela prezydenta Warszawy w kwestii walki z zanieczyszczeniem powietrza. Jak Patryk Jaki i Rafał Trzaskowski zamierzają pomóc mieszkańcom stolicy narażonym na smog?

Patryk Jaki

Kandydat Zjednoczonej Prawicy 15 maja zaprezentował pierwszą część Antysmogowego Planu Jakiego. Zapowiedział w niej, że już w pierwszym roku swojej prezydentury zlikwiduje miejskie „kopciuchy”, tj. wysoce emisyjne piece, które działają w lokalach własnych miasta. „W 1700 lokalach własnych miasta są kopciuchy (...). Moje konkretne zobowiązanie to likwidacja wszystkich kopciuchów w lokalach miejskich w pierwszym roku prezydentury” – powiedział Jaki, cytowany przez Tygodnik Solidarność.

Jaki chce również zaoferować osobom dotkniętym ubóstwem energetycznym tzw. „bony antysmogowe”, czyli dopłaty do ogrzewania dla osób wykluczonych społecznie. Według informacji Polskiego Radia, polityk stwierdził, że „często wielu osób nie stać na to, żeby wymienić piece”.

Kandydat ZP chce także utworzyć fundusz przyłączeniowy, stanowiący źródło dopłat do przyłączenia do centralnego ogrzewania lub indywidualnych ekologicznych systemów. „To jest coś nieprawdopodobnego, że w centrum Europy nie wszyscy mieszkańcy mają dostęp do ogrzewania systemowego” – powiedział polityk, cytowany przez Do Rzeczy.

Patryk Jaki zapowiedział też kampanię edukacyjną dotyczącą smogu. Jak podał Onet, kandydat Prawa i Sprawiedliwości chce „włączyć wszystkie placówki edukacyjne do programów polityki antysmogowej, tak aby edukacja na ten temat była zwiększona”.

W pierwszej części Antysmogowego Planu Jakiego znalazł się też punkt dotyczący „walki z trucicielami”. Jak stwierdził polityk, ma to objawić się m.in. aktywizacją straży miejskiej. „Statystyki pokazują, że wielu mieszkańców Warszawy zgłasza problemy, pokazuje, że mamy tutaj ludzi, którzy konsekwentnie wprowadzają pyły PM 10 czy PM 2,5 do powietrza i straż miejska, czy też miejskie służby, nic z tym nie robią” – powiedział polityk cytowany przez RDC.

W kwestii walki z niską emisją Jaki zapowiedział wprowadzenie biletu rodzinnego na całą komunikację miejską, który ma kosztować 100 zł. „Im mniej osób korzysta z samochodu, tym mniejszy smog” – powiedział polityk. „Rodzina to nie wydatek, to inwestycja; również dla Warszawy. (...) Bilet na całą komunikację miejską za 100 zł miesięcznie dla całej rodziny będzie ciekawą ofertą dla bardzo dużej grupy ludzi” – stwierdził Jaki, cytowany przez Telewizję Republika.

Polityk Prawa i Sprawiedliwości zapowiedział też prowadzenie walki z niską emisją poprzez rozwój elektromobilności. Jak podała Gazeta Wyborcza, Jaki obiecał budowę 100 dodatkowych stacji ładowania elektroaut do 2020 roku (oraz wyposażenie parkingów park&ride w ładowarki), zwolnienie tych pojazdów z opłat parkingowych oraz system wypożyczania samochodów elektrycznych na minuty.

SMOGOWA BITWA O WARSZAWĘ



**Rafał
Trzaskowski**

- Stworzenie metropolitalnego planu walki ze smogiem
- Rozleglejsze inwestycje w komunikację zbiorową (tramwaje, metro, SKM)
- Uelastycznienie opłat parkingowych
- Dopłaty bezpośrednie do używania niektórych paliw
- Stopniowe ograniczanie liczby aut wjeżdżających do Warszawy
- Możliwy zakaz lub ograniczenie wjazdu do centrum dla samochodów spoza stolicy



**Patryk
Jaki**

- Likwidacja miejskich „kopciuchów” w pierwszym roku kadencji
- Bon antysmogowy przeciwdziałający ubóstwu energetycznemu
- Utworzenie funduszu przyłączeniowego, czyli dopłat do przyłączania do ekologicznych systemów ogrzewania
- Zaangażowanie straży miejskiej w „walkę z trucicielami”
- Wprowadzenie biletu rodzinnego na komunikację miejską
- Ułatwienie rozwoju elektromobilności

Rafał Trzaskowski

W rozmowie z serwisem Energetyka24, Rafał Trzaskowski zwrócił uwagę na proces wymiany kotłów w Warszawie oraz zbyt wolno postępujące przyłączanie budynków do sieci ciepłowniczej. „Mamy wreszcie w Warszawie plany związane z wszystkim tym, co z niską emisją walczy – bo mamy, zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i warszawskim, plany wymiany kotłów, mamy kwestię dołączenia budynków do sieci ciepłowniczej i tutaj ten program postępuje stosunkowo za wolno. Mieliśmy przykład z Pragi Południe, gdzie tych podłączonych budynków było zaledwie 17. To jest kwestia gazu, to jest kwestia dopłacania do paliw, to są rzeczy na które generalnie wszyscy się dzisiaj godzą” – powiedział polityk.

Kandydat Platformy zapowiedział też stworzenie planu metropolitalnego, który zapobiegłby „nawiewaniu” emisji do Warszawy z sąsiednich gmin. „To jest też współpraca z gminami ościennymi, dlatego, że nam sporo nawiewa tej niskiej emisji z gmin ościennych. Tutaj potrzeba prawdziwego planu metropolitalnego” – powiedział.

Innym punktem planu antysmogowego tego polityka mają być szerokie inwestycje w komunikację miejską. „Jeżeli będziemy przedłużali linie metra, jeżeli będziemy rozbudowywali Szybka Kolej Miejską, linie tramwajowe, które są tak bardzo potrzebne czy na Białołęce, czy na Gocławiu, czy na Wilanowie, to ludzie powoli zaczną się przesiadać w komunikację miejską” – stwierdził.

Jak podała Gazeta Wyborcza, Trzaskowski zapowiedział też stopniowe ograniczanie liczby aut, które wjeżdżają do Warszawy. „Musimy stopniowo ograniczać liczbę aut wjeżdżających do Warszawy spoza miasta, jest ich ponad 500 tysięcy. Plus absolutny priorytet dla komunikacji miejskiej” – powiedział polityk.

Z kolei, jak podał portal wPolityce, kandydat PO zapowiedział, że „nie wyklucza” zakazu wjazdu czy ograniczenia wjazdu do centrum miasta „samochodów spoza Warszawy czy spoza metropolii”. Zaznaczył przy tym, że zakaz nie będzie dotyczył warszawiaków.

Co ciekawe, Trzaskowski wypowiedział się na ten temat także dla Energetyki24, odpowiadając na pytanie o zakaz wjazdu dla samochodów z silnikami spalinowymi. Zaznaczył wtedy, że „najbardziej kontrowersyjne pomysły, na które nie ma zgody warszawiaków, nie znajdują się w programie. A jakiegokolwiek ograniczanie wjazdu do centrum, to są pomysły kontrowersyjne”. Można więc zastanawiać się, czy polityk nie zmienił swojego podejścia do tej kwestii.

W tej samej rozmowie kandydat PO opowiedział też o swoim pomysle na walkę z ubóstwem energetycznym. „Jeżeli dołączymy np. mieszkania komunalne do sieci ciepłowniczej, jeżeli będziemy przechodzili na gaz, to walczyliśmy równolegle z ubóstwem energetycznym. I też są plany dopłaty bezpośredniej do używania tych paliw, które są mniej groźne dla środowiska” – powiedział.